

# Przyszłość, która już tu jest

ODWIEDŹ NAS  
BILETY ON-LINE

WYSTAWY  
LABORATORIA  
WARSZTATY  
PLANETARIUM  
WYDARZENIA

KLUB KOPERNIKA  
DLA DOROSŁYCH  
DLA RODZICÓW  
DLA NAUCZYCIELI

O CENTRUM  
PARTNERZY  
OFERTA DLA FIRM



**Amy Karle to amerykańska artystka, która w swojej twórczości wykorzystuje umysł, ciało, naukę i technologię. Wraz z uczestnikami projektu Warstwy życia poszukuje odpowiedzi na pytania o nasze człowieczeństwo oraz ograniczenia i możliwości tworzenia we współczesnej rzeczywistości.**

**Co takiego jest w sztuce, że pozwala nam ona poznać samych siebie?**

Narzędzia których używam – zarówno artystyczne, jak i naukowe – są rodzajem lustra, które odbija mnie samą, a także innych ludzi. Sztuka pozwala mi eksplorować wybrany temat, dzielić się wnioskami, nawiązywać relacje z innymi ludźmi i prowadzić wspólne działania. Sam proces tworzenia polega na nazywaniu pewnych zjawisk i nadawaniu im pewnej formy, umożliwiającej dzielenie się swoimi przemyśleniami. Sztuka, podobnie jak nauka, to dla mnie język ekspresji – bardzo uniwersalna forma komunikacji. Mogę podróżować do innych krajów i wiem, że pomimo bariery językowej ludzie zareagują na moją twórczość w ten sam sposób.

**W jaki sposób normy kulturowe mogą ograniczać nasz rozwój, twórczość, aktywność?**

To jest bardzo trudne pytanie. Odpowiedź na mogłaby zająć całe życie! Z całą pewnością społeczeństwo i kultura mogą hamować naszą kreatywność. Wiele dzieci interesuje się matematyką czy nauką. Potem dostają od społeczeństwa sygnały, że np. ta dziedzina nie jest najlepsza dla dziewczynek i powinny skupić się na czymś innym. Środowisko narzuca im normy, przez które nie mogą w pełni wyrazić tego, kim są i rozwijać się zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Takie ograniczenia implikują wiele pytań na temat naszej tożsamości i tego, kim jesteśmy. Ogranicza nas jednak nie tylko społeczeństwo. Granice wyznacza nam również nasze własne ciało. Niektórych barier nie jesteśmy w stanie pokonać i musimy jakoś odnaleźć swobodę twórczą i wolność w obrębie nich. Jest to jednocześnie proces duchowy i proces dojrzewania – godzenia się z tym, że ograniczenia istnieją i trzeba jakoś z nimi żyć.

**Masz jakieś osobiste doświadczenia, związane z nauką? Co wpłynęło na Twoje obecne zainteresowania?**

W zasadzie to urodziłam się w laboratorium! Moi rodzice są naukowcami. Tata zajmuje się chemią farmaceutyczną, a mama jest biochemikiem. Oboje od zawsze pracowali w laboratorium, więc i ja tam przebywałam, bawiłam się, robiłam proste doświadczenia. Obserwowałam też, jak moja mama współpracuje z biznesem, prezentuje swoje badania i pozyskuje granty. Sama bardzo chciałam zająć się inżynierią genetyczną i antropologią. Dorastając zorientowałam się jednak, że tak